"Kroniki Saltamontes - Ucieczka z mroku"

Monika Marin

Pierwsza część trylogii

STRESZCZENIE KRÓTKIE

opracowane przez mgr Wiesławę Penc-Chmiel

Jest rok 2015. Adam, ponad siedemdziesięcioletni mężczyzna pisze swoje wspomnienia z niezwykłego, trudnego i burzliwego dzieciństwa, kiedy razem ze swoim przybranym bratem, dzięki wielkiej konsekwencji i wspaniałemu charakterowi, marzeniom, dobrym ludziom a także zbudowanej przez nich Maszynie do Produkowania Szczęścia znalazł swój wymarzony dom i rodzinę.

Akcja powieści rozpoczyna się latem w roku 1945 w Szczecinie w niemieckim sierocińcu przeznaczonym po zmianie granic w Europie po II wojnie światowej do przesiedlenia w głąb Niemiec. Dzieci często przebywające do tej pory w piwnicach podczas nalotów, głodne, oschle traktowane przez opiekunki, które są zwolenniczkami tzw. „pruskiego drylu" mającego ponoć zapewnić wychowankom wyrośnięcie na „silne jednostki", praktycznie nie znają miłości i nie mają normalnego dzieciństwa. Wyjątkiem jest jedna z opiekunek, Barbara, którą dzieci wyjątkowo obdarzają zaufaniem i która jako jedyna całuje je potajemnie na dobranoc.

W takich warunkach dwójka chłopców o zbliżonych zainteresowaniach technicznych ze znalezionych na śmietniku skarbów w postaci rurek, tektury, drutu i tym podobnych rzeczy buduje niezwykłą Maszynę do Produkowania Szczęścia, która po wrzuceniu karteczek z marzeniami ma je spełnić. Najbardziej chłopcom zależy na podróżach, znalezieniu rodziny i domu. Maszyna ma również oderwać ich od smutku, lęku innych dzieci, **pomóc uciec od mrocznej rzeczywistości do świata marzeń.** Wspomniani chłopcy to ośmioletni Adam i prawdopodobnie trzynastoletni Aleks, któremu w ośrodku wszyscy wmawiają, że ma lat dziesięć ze względu na niski wzrost. Tak naprawdę dzieci nie wiedzą dokładnie ile mają lat, ponieważ ich dokumentacja jest fałszowana, a poza tym nie znają swoich rodziców i swojego pochodzenia. Wspólne marzenia i zainteresowania zbliżają tak bardzo obu chłopców, że nazywają siebie braćmi i obiecują sobie, że nigdy się nie rozstaną. Planują również zamieszkanie we wspólnym domu w najbardziej słonecznym miejscu na ziemi, które wyszukują wspólnie na zdobytej cudem mapie. Ta miejscowość to Iano we Włoszech.

Niespodziewanie dla obojga, Adama nagle adoptuje nieznana kobieta, która udowadnia że jest jego ciotką. W nowym domu Adam nie czuje się dobrze, jest źle traktowany, a kiedy rzekoma „ciotka” grozi mu pasem za smutny wygląd i popłakiwanie, wówczas chłopiec w nocy potajemnie od niej ucieka z powrotem do sierocińca, do którego droga wiedzie przez cmentarz. Tymczasem Aleks bardzo rozpacza po rozdzieleniu go z Adamem, a kiedy dowiaduje się o przesiedleniu sierocińca po zmianie granic w głąb Niemiec, do Heidelbergu, wykrada z dokumentacji adres adopcyjnej rodziny Adama i w nocy biegnie po brata. Tak się szczęśliwie składa, że obaj spotykają się na cmentarzu i razem przed samym odjazdem wracają do sierocińca. Adam zaszywa się w głębi ciężarówki, by nikt go nie odkrył. Podczas jednego z przystanków w Berlinie bracia przygarniają na ciężarówkę bezdomnego psa, którego nazywają Kotlet. Po dojechaniu na miejsce w nocy opiekunki liczą dzieci. Adam postanawia na razie dalej zostać i przespać się w ciężarówce, bo boi się, że jeśli zabraknie dla niego łóżka, może zostać odesłany z powrotem do „ciotki”. Kiedy się budzi orientuje się, że kierowca zabrał ciężarówkę w dalszą podróż i tak zostaje wywieziony na przedmieścia Paryża. Na pierwszym z postojów przed jakąś gospodą, kierowca odkrywa, że ma dodatkowego pasażera z psem, jednak każe mu przesiąść się do szoferki i przynosi mu jedzenie. Tak mija Adamowi kolejna noc. Nad samym rankiem samochód zostaje ukradziony, a Adam z psem zostaje wyrzucony koło metra. Samotny zagubiony mały chłopiec w obcym miejscu postanawia spędzić noc w ciemnych i brudnych podziemiach paryskiego metra. Tam poznaje pewnego młodego człowieka, Daniela, który opiekuje się nim, uczy go zaklinać szczury, zdobywa dla niego i siebie jedzenie, broni przed bezwzględna agresją innych „mieszkańców” metra. Pewnego dnia Daniel uznaje, że należy wyjść na powierzchnię i zacząć normalne życie. Obaj pracują przy odszczurzaniu restauracji i sklepów, a za zarobione pieniądze wynajmują skromny pokój. Daniel, przedwojenny wykładowca chemii, który podczas wojny stracił całą rodzinę, uczy Adama języka francuskiego, postanawia też wyjaśnić sytuację prawną chłopca i adoptować go, toteż w tym celu kontaktuje się z Barbarą w sierocińcu w Heidelbergu. Adam chce być z Danielem, ale boi się, że Barbara będzie go musiała oddać z powrotem do „ciotki”. Paniczny strach przed tym zmusza chłopca do kolejnej ucieczki, bo dziecko nie widzi żadnego innego wyjścia z tej sytuacji, jednak przed swoim zniknięciem, pisze list pożegnalny do uwielbianego Daniela. Zgodnie z przyrzeczeniem danym sobie i bratu Adam kieruje się do Włoch, bo chce dojechać do Iano, gdyż wierzy, że Aleks też tam się zjawi. Tak potajemnie wskakuje do przypadkowej ciężarówki, która jedzie do Włoch. Okazuje się, że kierowcy pojazdu to przestępcy, którzy po rozładowaniu samochodu w Orleanie sprzedają chłopca, a nowy właściciel więzi go w piwnicy. Z tej dramatycznej sytuacji Adama ratuje wierny pies Kotlet, który szczekaniem sprowadza pomoc okolicznych mieszkańców i policji. Przestępcy zostają szybko aresztowani, a chorego Adama, osłabionego z głodu i wycieńczenia zabiera z ulicy bogata właścicielka kamienicy i winnic, kobieta o wielkim sercu, bezdzietna samotna

Annabelle. U niej Adam otrzymuje swój pokój, czystą pościel i ubranie, chodzi na posiłki do eleganckiej restauracji, a w wolnym czasie zwiedza Orlean, gdzie dzięki swej ciekawości i sprytowi odkrywa w murze katedry dziwny znak konika polnego, który prowadzi do tajemnych pomieszczeń ukrytych w ścianie kościoła. W domu dowiaduje się od opiekunki, że wśród ludzi krążą od wieków baśnie i legendy o jakimś bractwie, które żyje w podziemiach, a odkrycie Adama jest ważne, bo dzięki niemu będzie można udowodnić, że legendy mówią prawdę. Tymczasem Annabelle, po poznaniu całej historii Adama wymusza na nim solenną obietnicę, że nie będzie już uciekał oraz obiecuje mu również, że trzeba wyjaśnić jego sytuację prawną. Przyrzeka mu swoją opiekę i zabiera go w podróż do Martin – du - Canigou, gdzie musi załatwić rodzinne sprawy. Perspektywa podróży urzeka chłopca. W trakcie podróży panie (Annabelle z nieodłączną służącą Beatrice) zatrzymują się w Cahors, u przyjaciółki Annabelle, madame Boulot . Tam wszyscy przeżywają mrożące krew w żyłach przygody w tajemniczych podziemiach kryjących szkielety ludzi - gigantów, które znajdują się pod domem nieświadomej niczego właścicielki. Podziemia pod domem w Cahors i tajemniczy konik polny odkryty przez Adama w Orleanie są ze sobą dziwnie powiązane. Owe przeżycia są przekonującym argumentem przemawiającym za tym, że pełna lęku madame Boulot wyjeżdża swoim samochodem z Cahors i towarzyszy ze swymi służącymi (Fabien i Antonina) Annabelle w dalszej podróży.

Tymczasem „brat" Adama, Aleks, w nowym domu dla sierot w Heidelbergu alarmuje Barbarę o zniknięciu Adama i wyjawia jej całą prawdę. Opiekunka zaczyna poszukiwania Adama, ale pomimo kontaktu Daniela z ośrodkiem, ślad się dalej urywa. Osamotniony Aleks, pomimo zapewnień opiekunek, że teraz dla nich rozpoczyna się nowe życie, bez chowania się przed nalotami, bez głodu i z możliwością bezpiecznej zabawy oraz nauki, często wymyka się poza teren domu dla sierot i zwiedza Heidelberg, który urzeka go pięknem architektury. Na rynku miasta przypadkowo chłopcem interesuje się starszy pan, Henryk, który razem ze swoją żoną zaprzyjaźnia się z Aleksem, zaprasza go do siebie do domu, częstuje przepysznymi pączkami i opowiada chłonnemu wiedzy dziecku bardzo ciekawe rzeczy, między innymi dotyczące historii miasta. W tym samym czasie Aleks przypadkowo poznaje ubraną w szarą długą suknię i czarne rękawiczki trzynastoletnią dziewczynę, która w miejscowym kościele codziennie w tajemniczy sposób znika w murze. Henryk objaśnia Aleksowi, że dziewczyna w kościele codziennie zapala świece podtrzymując tradycje pamięci o zmarłych ludziach, którzy kiedyś żyli w podziemiach. Dociekliwemu Aleksowi ta wiedza jednak nie wystarcza. Za pomocą sprytnego blefu, poznaje osobiście dziewczynę, zaprzyjaźnia się z nią i pokonując opory z jej strony (związanie tajemnicą) skutecznie przekonuje ją po złożeniu przysięgi dochowania tajemnicy, żeby mógł chociaż raz razem z nią wejść do pomieszczenia ukrytego za ścianą świątyni. Tam oboje zapalają świece, schodzą w głąb po schodkach i znajdują dużą bibliotekę z oprawionymi w skórę księgami. Na każdej z nich znajduje się dziwny znaczek konika polnego, taki sam jak na ukrytych w murze drzwiach

prowadzących do tajemniczego pomieszczenia. Niestety każde wyjście dziewczyny z domu jest bardzo ograniczone czasowo, ze względu na przemoc ojczyma, a ponieważ treść ksiąg jest dla nich wyjątkowo ciekawa i interesująca, przeto oboje umawiają się, że potajemnie wejdą do pomieszczenia nocą. Tymczasem Aleks po powrocie do ośrodka zastaje radosną wiadomość, że pan Henryk z żoną pragną go adoptować, czego chłopiec bardzo pragnie, ale związany spotkaniem Katarzyną (imię dziewczyny), prosi o pozostanie jeszcze jedną noc w ośrodku. Ta noc zadecyduje jednak o jego całym życiu. Katarzyna zostaje przez ojczyma wyrzucona z domu, z poleceniem natychmiastowego wyjazdu do dalszej rodziny do Neapolu. Aleks, czatujący pod jej domem ze swoją Maszyną do Produkowania Szczęścia, bez namysłu wsiada za dziewczyną do pociągu. Tak dojeżdżają oboje do Monachium, gdzie z powodu wysadzenia torów, każdy podróżny musi sobie radzić sam. Oboje z inicjatywy Aleksa wsiadają do ciężarówki jadącej do Parmy. W drodze chłopiec i dziewczyna długo o sobie opowiadają, co ich bardzo do siebie zbliża, a roztropna Katarzyna proponuje ze względu na bezpieczeństwo i niepełnoletność obojga, żeby przedstawiali się wszystkim jako osierocone rodzeństwo jadące do rodziny do Neapolu. Na jednym z postojów podczas noclegu dochodzi do katastrofy. Życie podróżnych, dwóch spokrewnionych ze sobą rodzin z małymi dziećmi, ratuje Aleks i Katarzyna, za co w dowód dozgonnej wdzięczności, zostają przez nich przygarnięci w ich domu w Parmie. Tam przypadkowo poznają nauczyciela muzyki, pana Tiziano, który proponuje, że muzykalną Katarzynę bezpłatnie nauczy grać na pianinie. Aleks tymczasem namawia „siostrę", żeby jechała z nim najpierw do Iano, a potem ewentualnie oboje udadzą się do Neapolu, zwłaszcza że Katarzyna nie zna dobrze dalszej rodziny i obawia się jej. W wyniku małego nieporozumienia i początkowego wahania Katarzyny, Aleks nie czekając aż się zdecyduje, opuszcza potajemnie gościnny dom sam, co wiąże się z dużą tęsknotą i rozdarciem serc obojga. Droga Aleksa do Iano obfituje w niebezpieczne przygody – chłopiec cierpi głód, musi zapobiec kradzieży swojej Maszyny do Produkowania Szczęścia, szuka schronienia na nocleg w szopie, w której odkrywa samolot i poznaje jego bardzo sympatyczną i przyjazną mu załogę, mechanika Alberta i pilota Enzo. Lotnicy obiecują Aleksowi dostać się do Iano, ale z powodu nagłego zagrożenia muszą natychmiast wylecieć samolotem, oczywiście razem z Aleksem, do Andory, rodzinnego domu Enzo. Tam Aleks zostaje bardzo serdecznie przyjęty, zaprzyjaźnia się z synem Enzo – swoim rówieśnikiem, Roberto, ale już następnego dnia rusza z Albertem na jego nowo nabytym wspaniałym motocyklu przez Pireneje do Włoch, do Iano. Droga jest jednak niebezpieczna, a pogoda ekstremalna, co Aleks przypłaca chorobą i bardzo wysoką gorączką. Albert, przerażony stanem zdrowia chłopca, zatrzymuje się po drodze w małej wyludnionej mieścinie we Francji, w Martin–du-Canigou. Jedyny zamieszkały dom, w którym mogą się zatrzymać to dom gościnnej pani Stefanii. Tam Aleks dostaje herbatę i zostaje położony do łóżka, a Albert jedzie na motocyklu po lekarza. Mechanik nie zna miejscowości, o zamieszkanie lekarza pyta napotkaną

przed jednym z domów, jakąś grupę ludzi, wśród której wyjątkowo oczarowuje go jedna z kobiet. Ta grupa ludzi to właśnie przybyła do miasteczka, Annabelle i madame Boulot z towarzyszącymi im osobami, w tym z Adamem. W drodze powrotnej motocyklista radzi, aby stojąca przed niestety opuszczonym domem wujostwa Annabelle, grupa ludzi udała się do domu pani Stefanii, a sam pomaga Annebelle dostać się do klasztoru w koniecznych sprawach rodzinnych. Po powrocie w domu pani Stafanii okazuje się, ze chłopcy Adam i Aleks się dobrze znają i opowiadają wszystkim swoje historie. Radość ze spotkania jest nieopisana. Zanim jednak nadejdzie noc całe towarzystwo przeżywa znowu niesamowite historie w podziemiach pod Martin–du-Canigou, gdzie zatrzymane są nagle ich samochody. W podziemnych pomieszczeniach właścicielki pojazdów zostają zaszantażowane przez nieznanych mężczyzn, że otrzymają zwrot samochodów w zamian za nieinteresowanie się i to pod groźbą utraty życia, tajemniczym Bractwem Saltamontes. Annabelle i Madame Boulot oraz reszta osób im towarzyszących przyjmują to do wiadomości, a samochody w tajemniczy sposób pojawiają się znowu na parkingu. Nazajutrz wszyscy, razem z Albertem, który już nie opuszcza Annabelle, ruszają w kierunku Iano, ale po drodze zatrzymują się na nocleg na Lazurowym Wybrzeżu, w Frontignan w bardzo skromnej chacie siedemdziesięcioletniego rybaka i poety, Emmanuela Sola. Obaj chłopcy rozkoszują się widokiem morza i towarzyszą Emmanuelowi w rannym połowie. Tutaj madame Boulot oznajmia przyjaciółce, że znalazła w tym miejscu przystań i towarzysza swojego życia i wobec tego rezygnuje z dalszej podróży. Annabelle jedzie dalej już tylko z chłopcami i Albertem i zarządza po sześciu godzinach drogi następny postój, który wypada na nocleg w Monako – u przyjaciela Alberta. Niestety, ów człowiek wraz z żoną został zamordowany w czasie wojny, a w domu zastają jedynie ukrytą małą osłabioną, wylęknioną dziewczynkę – jego córkę Amelkę, którą się opiekują i nazajutrz zabierają ze sobą w dalszą drogę. Okazuje się, ze towarzystwo Alberta w czasie podróży jest zbawienne, żołnierz – mechanik czuwa nad kobietą i trójką dzieci, a dwa razy to właśnie dzięki jego błyskawicznemu refleksowi i odwadze zostaje uratowany od kradzieży ich nieodzowny środek lokomocji – obszerny samochód Annabelle. Podczas jednej z takich prób zostaje porwany Aleks, któremu udaje się zbiec do lasu przed napastnikiem, ale niestety musi teraz sam o własnych siłach dotrzeć do celu, czym martwi się Adam. Podróżni docierają do Iano. Na miejscu – duża niespodzianka - Annabelle zatrzymuje się przed domem, w którym ich wita Daniel i Barbara. Pod wieczór na horyzoncie Adam dostrzega sylwetkę Aleksa ciągnącego za sobą Maszynę do Produkowania Szczęścia, która tym razem ratuje życie chłopca, bowiem jakieś przypadkowe strzały zabłąkanego po wojnie snajpera wymierzone w Aleksa, zatrzymują się na jednej z rur Maszyny. W ten sposób wszystkie marzenia chłopców zostały spełnione, zwłaszcza, że w niedalekiej przyszłości Albert i Annabelle pobiorą się, zaadoptują wszystkie dzieci i zamieszkają w wielkiej posiadłości w Toskanii nabytej przez Annabelle.

***

Opracowanie: mgr Wiesława Penc - Chmiel.
Absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Śląskiego. Czynna zawodowo nauczycielka dyplomowana języka polskiego i bibliotekarz z wieloletnim stażem. Doradca metodyczny oraz ekspert w komisjach egzaminacyjnych do spraw awansu zawodowego nauczycieli. Egzaminator OKE w Poznaniu.
Założycielka Oddziału Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów i inicjatorka powołania Letniej Szkoły SNaP w Świnoujściu funkcjonującej w latach 2002 – 2013. Publikacje w czasopismach i wydawnictwach metodycznych (*Refleksje, Poradnik Nauczyciela, Polski w Praktyce, Język polski w szkole podstawowej. Opracowanie lektur, gramatyka, ortografia*.).
Członek honorowy SNaP.
Odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej".

WIĘCEJ INFORMACJI:
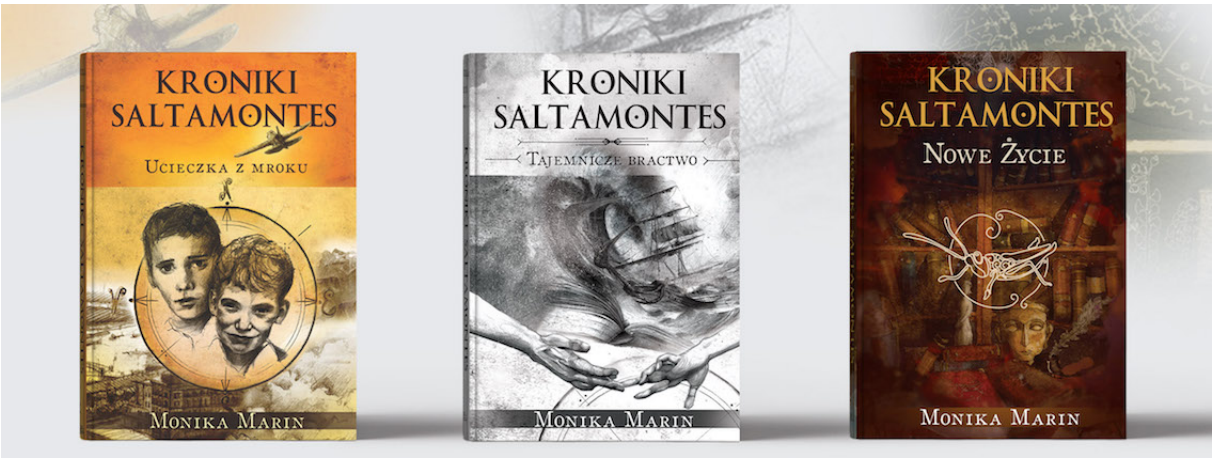
www.kronikisaltamontes.pl